Nr. 15. Lwów dnia 15. Kwietnia 1899. Rok XXXII. Tom LXII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
rocznie . . . . 4 złr. | półrocznie . . . . 2 złr.
w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 5 złr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjść a numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Nieco o uprawie i nawożeniu lnu.

Już od r. 1894 przeprowadzano za staraniem Niem. Tow. Roln. doświadczenia z nawożeniem lnu. Okazało się z nich, że nawożenie potasowo-fosfatowe nie przyczynia się bynajmniej do zwiększenia plonu ani do poprawienia włókna oczywiście na gruntach utrzymanych w dobrej kulturze. Doświadczenia przeprowadzone w r. 1887 stwierdziły wynik poprzednich. Natomiast nawóz azotowy w postaci 200 kg. saletry chil. na ha zwiększył znacznie plon, ale zarazem pogorszył jego jakość, zmniejszając zawartość włókna oraz jego trwałość Przy użyciu 160 kg. mąki z krwi (na ha) zwiększenie plonu było również znaczne a pogorszenie jakości mniej znaczne. Aby tę sprawę rozjaśnić przeprowadzono w r. 1898 nowe doświadczenia z nawożeniem azotowem. Z doświadczeń tych, uzupełniających poprzednie, wynika:

1. Nawożenie azotem bezpośrednio pod len podwyższa plon łodyg, opłaca się jednak tylko wtedy, jeżeli nie zależy tak wiele na jakości włókna.
2. Natomiast zmniejsza się plon nasienia.
3. Strata przy roszczeniu zwiększa się o 1—4% a zawartość włókna umniejsza się nawet o 2%.
4. Jakość włókien pogarsza się.

Dlatego nawożenia azotem, saletrą czy mąką z krwi bezpośrednio pod len należy zaniechać. Prawdopodobnie także i inne nawozy azotowe wywarłyby podobny skutek.

Ciekawe również osiągnięto wyniki przy rozmaitej gęstości zasiewu; obsiano mianowicie na próbę 4 parcele ilościami odpowiadającemi kolejno 240 kg, 210 kg, 180 i 150 kg. wysiewu na 1 hektar i otrzymano wyniki średnio z trzech równoległych doświadczeń takie:

Wysiew na ha: *kg*	Plon		strata w roszczeniu	zawartość włókna
	łodyg *q*	nasienia *q*	%	%
240	45·6	6·83	23·5	16·1
210	45·1	7·50	19·8	17·[illegible]
180	43·7	7·43	21·5	17·3
150	36 8	7·32	22·5	16·9

co wyrażając słowami oznacza, że przy zasiewie gęstym (240 kg na ha) otrzymano największy wprawdzie plon łodyg, ale najmniej siemienia, największą stratę przy roszczeniu i najmniejszą zawartość włókna; przy zasiewie 210 kg, plon łodyg był prawie równie wielki, plon siemienia największy strata w roszczeniu najmniejsza, zawartość włókna wysoką. Przy 180 kg wysiewu było mniej łodyg, równie dobry plon ziarna, mała strata przy roszczeniu, zawartość włókna największa; przy rzadkim zaś wysiewie łodyg było najmniej a i zbiór nasienia zmalał, strata przy roszczeniu była mała a zawartość włókna wielka.

W danych więc warunkach t. j. na średnich glinkowatych glebach dobrze uprawnych najodpowiedniejszą ilością nasienia byłoby 200 do 210 kg na ha (120—126 kg na nasz mórg) i takiej też ilości siemienia inflanckiego doświadczeni uprawiacze lnu używają.

Dla fabrykanta zasiew za rzadki korzystniejszy jest od za gęstego, który dostarcza lnu o wielkiej stracie przy roszczeniu a o małej zawartości włókna.

Wreszcie należy nadmienić, że doświadczenia te przeprowadzono na Szląsku pruskim a więc w warunkach klimatycznych dość do naszych zbliżony.

(Mittlg. D. L. G.) *Dr. T. K.*

SPRAWY TOWARZYSTWA.

V. Posiedzenie komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego Galic. odbyło się dnia 8. kwietnia 1899 r. Przewodniczył hr. Stadnicki Stanisław. Obecni Pp. Brykczyński Stanisław, Wiesiołowski Adolf, br. Brunicki Julian, Ks. Lubomirski Andrzej, Langie Tadeusz, Ks. Czartoryski Witold, Tyniecki Władysław, Dr. Szyszyłowicz Ignacy, Gniewosz Włodzimierz, Frommel Juliusz, Onyszkiewicz Mieczysław, Breuer Jan, Hodoly Ludwik. Pp. Dr. Pilat Tadeusz i Schnell Oskar usprawiedliwili pisemnie swoją nieobecność.

Hr. Przewodniczący zdawał sprawę z obrotu jaki wzięły petycye przez komitet wniesione do Wysokiego Sejmu a mianowicie:

a) na założenie wylęgarni w Oparach przeznaczył Sejm kwotę 2000 złr. i po 600 złr. przez lat 5 na utrzymanie tego zakładu.

b) na weterynarza przy komitecie Towarzystwa uchwalono 600 złr., należy zatem poczynić kroki u Rządu, żeby taką samą kwotę rocznie na ten cel przeznaczył.

Sprawozdanie to przyjęli obecni do wiadomości, poczem p. Wiesiołowski imieniem sekcyi hodowlanej przedstawił następujące sprawy do zatwierdzenia komitetowi:

1. założenie obory rasy półkrwi Simmenthal u p. Leona Horodyskiego w Tłusteńskiem, pow. Podolski.

2. założenie owczarni zarodowych „Czuszek“ u p. Tadeusza Żelechowskiego w Korczowie pow. Rawa, u p. Stanisława Kopciucha w Podgrodziu pow. Rohatyn.

3. założenie stacyi tryków w pow. Kałuskim 6 stacyj tryków „Czuszek“ i 6 owiec w miarę możności stacyę rasy „Cotswold“ u p. Kazim. Potworowskiego w Koropcu oddz. Podolski.

4. założenie chlewni zarodowej rasy krajowej u P. Wincentego Podlewskiego w Pisarowcach oddz. Brzeżany.

5. założenie chlewni zarodowych rasy Yorkshire w oddziałach: Drohobyckim jedenaście chlewni; Sanockim u p. Tadeusza Łempkowskiego w Czarzynie; Kałuskim 5 chlewni; Rawskim u p. Franciszka Bietkowskiego w Hucie; u p. Władysława Gedrojcia w Mostach małych; Podolskim u p. Bronisława Łastawieckiego w Krogulcu; Lwowskim u p. Michała Kulika w Nykońkowcach; Złoczowskim u. ks. Jana Brzezińskiego w Przewłocznej; Rudeckim u p. Józefa Gizowskiego w Podwysokiem; Rawskim u p. Edmunda Jurystowskiego w Radróżu.

6. założenie stacyj knurków subwencyjnych: w oddz. Rawskim 4. stacyj; Rohatyńskim 6 stacyj; Kałuskim 1. stacyi dla Jana Nebyłowicza w Nowicy.

Wszystkie powyższe wnioski od 1—7. zatwierdził komitet, poczem:

P. Wiesiołowski referując uchwały XXXIV. R. O. przekazane komitetowi, względnie sekcyi chowu bydła, podniósł z naciskiem użyteczną i skuteczną działalność, „Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“, Ks. Czartoryski i Lubomirski zabierając głos w dyskusyi wyrażali również pełne uznanie dla tej instytucyi, która ze wszech miar na ogólne zasługuje poparcie; uchwalono znieść się z biurem tej instytucyi i zażądać ułatwień warunków przystępowania do tego związku. Następnie warunki te wraz z zaleceniem ogłosić.

Z kolei p. Wiesiołowski imieniem sekcyi hodowlanej przedstawił wnioski subwencyjne na r. 1900 do Ministerstwa mające się przesłać a mianowicie uchwalono żądać:

1. na podniesienie chowu	bydła	20.000 złr.
2. „ „ „	trzody chlewnej .	7.000 „
3. „ „ „	owiec	6.000 „
4. „ „ „	drobiu	500 „

Jeszcze „Echa“ Walnego Zgromadzenia.

Wszędzie obecnie panuje hyperprodukcya: mamy za dużo literatów, za dużo impressyonistycznych malarzy, za dużo demagogów, za dużo kandydatów na posłów... tylko rolników „piszących“ (ale nie nowele, tylko artykuły rolnicze) — jest u nas stanowczo za mało. Redaktorzy naszych pism rolniczych skarżą się szczególnie na posuchę pod względem felietonów, i to felietonów pisanych „lekko“ a „zajmująco“ i pokrywających kwiatkami dobrego humoru wszystko co nas boli i czego nam potrzeba. A przecież to łatwo pisać takie artykuły; oto przepis:

Bierze się szczyptę zdrowego rozsądku.

Rozbiera się szczegółowo nasze przeciętne galicyjskie gospodarstwo zapamiętując dobrze czego niema a co być powinno.

Mięsza się pojęcia o ekstenzywności i intenzywności tak długo, dopóki nie zrobi się w głowie czytelnika chaos zupełny.

Studzi się narzekaniem na ciężkie czasy i wysokie podatki. Zaszczepia wszystko bakcylami, i to o ile możności modnymi, jak nitragina, tuberkulina i t. p.

Wreszcie można puścić czytelnika na zieloną trawkę; naturalnie nie na zwykłą, staroświecką trawkę, lecz na rajgrasy, tymotki, lisie ogony i jak tam jeszcze Weinzierl przepisuje. No... i felieton gotowy, lekki, zajmujący i z humorem. Na ostatniej pogadance rolniczej w kasynie ziemiańskiem był i dowcip i humor; i „mięszano“ i „studzono“ i szczepiono tuberkuliną, i rozprawiano o pastwiskach na rajgrasach, tymotkach, lisich ogonach... słowem, był to istny „journal parlé“. Szczególnie zajmowano się tuberkułami krów, spowodowanemi brakiem „zielonej trawki“, brakiem pastwisk — a także rozprawiano i o szczepieniu przeciw bakcylom.

Ach, te bakcyle! — Słusznie, że o nich radzono w kasynie, bo i bakcyle i szczepienie ochronne, to wielki wynalazek godny schyłku naszego stulecia.

Ale z obowiązku reportera, muszę jeszcze pogrzebać w pamięci i odnowić „pastwiskową“ dysputę.

Bo choć tam była i replika i duplika i dalsze... pliki, choć na interpelacye młodych przedstawicieli idei przewrotowych, (bo zdążających do zastępowania „zielonej trawki“ na pastwisku, takąż samą — lecz podaną w stajni) odpowiedzieli starsi a la Ben-Akiba: „alles schon dagewesen!“ — to jednak jeszcze sprawa nie jest tak jasna, jak się to może wydawało obecnemu w kasynie reporterowi „Słowa Polskiego“ e tutti quanti.

Wprawdzie reporterowi nie wolno się mięszać do dyskusyi, szczególnie od czasu słynnej „wilczej“ awantury w parlamencie wiedeńskim — no, ale przecież... powiedźcież mi panowie, czemu bydełko, wypuszczane w ciepłej porze codziennie na świeże powietrze, na obsadzone drzewami i zaopatrzone żłobem na wodę, okólniki (wygony), gdzie może przez kilka godzin dziennie i skakać do woli i syte paszą spożytą w stajni leżeć na boku wygrzewając się do słońca; czemu cie-

Ks. Czartoryski imieniem sekcyi chowu koni zawiadomił komitet że:

1. zakupno ogierów na stacye już się rozpoczęło, hodowcy bowiem już ogiery do sprzedaży zgłaszają.

2. wystawa przeglądowa koni huculskich będzie urządzoną. Towarzystwo krakowskie przeznaczyło na ten cel 100 złr., sekcya przeznacza 500 złr. i zawezwie odpowiednie siły na miejscu, by wystawę tę w najodpowiedniejszym czasie urządzić.

3. Pp. Krzysztofowicz i Abgarowicz zgłosili swoje wystąpienie ze sekcyi.

4. na delegata ze strony komitntu do komisyi przy wystawach przeglądowych klaczy we wschodniej Galicyi, wybrano na propozycyę sekcyi p. Kazimierza Ostaszewskiego.

5. stosownie do wniosków subw. na rok 1900., postanowiono umotywować żądanie podniesienia subwencyi do kwoty 10.000 złr. która przeważnie przeznaczoną będzie na zakupno, ogierów odpowiednich do poprawy koni roboczych i włościańskich.

P. Tyniecki zdawał sprawę z egzaminu który się odbył dnia 6. kwietnia w szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej a na który ze strony komitetu był wydelegowany. Egzamin wypadł zupełnie zadawalniająco, postęp w prowadzeniu szkoły widoczny, zmiana ogrodnika oddziałała korzystnie tak na postępy uczniów jak i na wygląd szkółki drzew owocowych, którą na wielką skalę założona, będzie wkrótce już zakładem bardzo pożytecznym. Przyjęto do wiadomości.

P. Onyszkiewicz imieniem sekcyi rolniczej przedstawił wnioski subwencyjne działu pierwszego naukowego na rok 1900, Ministerstwu rolnictwa przesłać się mające.

Uchwalono co do kwot na poszczególne cele pozostać w granicach z roku zeszłego, na szkołę tylko chmielarską należy zażądać o 100 złr. więcej, na kursa zaś weterynaryi i kucia koni okrągło 1000 złr. Zarazem upoważniono prezydyum do zajęcia się wydaniem podręcznika Haselhoffa „Charakterystyka paszy“ w polskim przekładzie. Przekładem tym zajmie się profesor Pomorski.

P. Langie imieniem sekcyi mleczarskiej referował w sprawie kursu mleczarskiego w Tęgoborzy który ma być urządzony kosztem i staraniem obu krajowych bratnich Towarzystw rolniczych z początkiem czerwca

Uchwalono zatwierdzić program komunikowany przez Towarzystwo krakowskie jakoteż pokryć w połowie koszta kursu tego preliminując na to kwotę 600 złr.

P. Langie referował sprawę stypendyów dla uczniów szkół Dublańskich, po przeprowadzonej dyskusyi zapadły jednomyślnie następujące uchwały,

1. Juszczakiewiczowi Władysławowi uczniowi I-go roku nadać stypendyum z fundacyi ś. p. Jana Maciągi, w kwocie 300 złr. rocznie.

2. Tustanowskiemu Janowi, uczniowi I-go roku stypendyum z fundacyi Amalii hr. Stadnickiej 200 złr. rocznie.

3. Konarskiemu Janowi stypendyum z Imienia śp. Henryka Janki 120 złr. rocznie.

4. Massalskiemu Leonowi, stypendyum z fundacyi Jana Mociągi 200 złr. rocznie i stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Żmigrodzkiego 50 złr. rocznie.

5. Skrudzkiemu Józefowi stypendyum z fundacyi ś. p. Excell. Krasickiego o 100 złr. rocznie.

6. Prezydyum porozumie się z radcą Dworu Struszkiewiczem co do ewentualnego połączenia dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. hr. Borkowskiego z stypendyami rządowemi, celem wysłania dwóch uczniów z ukończoną szkołą rolniczą dla dalszego kształcenia się za granicę.

Delegatem do Rady rolniczej przy ministerstwie we Wiedniu wybrano p. Włodzimierza Gniewosza.

---

latka trzymane do roku w obszernych klatkach — czemu, ach czemu nie mogą być równie zdrowe i wolne od „bakcylów“ na płucach jak te, które wypędzane bywają w lecie na pastwiska, by skubać trawę, którą już poprzedniego dnia ze szczętem wyskubały? Czy dodatek „zielonej trawki“ oprócz zdrowego ruchu jest taką nieodzowną koniecznością i zasadniczym warunkiem zwalczania „bakcylów“?

Na Jowisza i Cererę! wszak pastwisko to droga zabawka. Prawda, nie tak bardzo droga, gdy ktoś na licytacyi (oj, te licytacye!...) lub „psim swędem“ kupił swój majątek mórg w mórg po 100 zł. w. a. Ale jeżeli kosztuje po 300? — Bagatela! Trzebaby, żeby krowa dawała mleko „wielokrotne“, i trzebaby na produkta bydlęce znajdywać „wielokrotnego“ nabywcę, aby krowa skubiąc, depcąc i ozdabiając „plackami“ pastwisko — za przestrzeń pod nie użytą zapłaciła jaki taki procent od trzystoreńskowego kapitału. A gdzież amortyzacya, a gdzie fundusz rezerwowy, a gdzie zapasy na zimę; — bo przecież zbierz sąsiad z takiego samego obszaru, jaki używasz na pastwisko, zbieżże więc, zamiast na nim paść, oba pokosy na siano, to i w lecie się krowa pożywi i zapas na zimę zostanie! Skosić porządnie, wysuszyć, zgrabić — to przecież nie tosamo, co poskubać tu trochę, tam trochę, zdeptać, zapaskudzić...,

O teoryo! ty jesteś okiem, bez którego my, praktyczni hreczkosieje jesteśmy ślepi. Ale nie zapominaj, że praktyka jest nogą, bez której ty kulejesz. Chciejże stosować swe apostolstwo do naszej kieszeni, gdyż w przeciwnym razie — pióro ze strachu wypada mi z ręki: „Timeo Danaos et dona ferentes:“ dziś zakazujesz nam wyłącznego karmienia bydła na stajni, jutro powiesz naprzykład, że stałe trzymanie obornika pod bydłem hoduje bakcyle tuberliczne... A przecież w naszych warunkach zawsze „ogony“ i ich dalszy ciąg służyć muszą gospodarstwu — a nie zaś gospodarstwo „ogonom“. Pamiętajże o tej zasadzie teoryo, i dlatego pozwól, aby tam, gdzie się to opłaca, krówki nasze kontentowały się okólnikami w miejsce „zielonej trawki“ na pastwisku. Przy wzorowych „okólnikach“ dla krów i jałownika, i przy zadawaniu obfitej paszy w stajni bydło będzie syte i zdrowy ruch też będzie. Przy dobrem żywieniu w stajni i przy odpowiednim ruchu na okólnikach nie może być obawy, aby z powodu braku pastwiska ułatwione było rozwielmożnianie się bakcyla tuberkulicznego. Przy takim systemie, i teoryi stanie się zadość i praktyka nie będzie potrzebowała dodawać kieszenią. I wilk będzie syty i koza cała.

A zważcież i to, że „pastwiskowe“ gospodarowanie jest klęską dla wiejskiej ludności roboczej; pastwiska zmniejszają ilość dni roboczych w roku, zmniejszają dochody robotników. Skasujcież pastwiska, obsadźcie je ziemniakami, burakami albo obsiejcie zbożem — a i wy na tem zyskacie i nie będą wam robotnicy emigrować do Ameryki. I znowu wilk syty i koza cała.

Tym dubeltowym argumentem zakończam, nie chcąc aby mi „teorya“ zarzuciła, że gadam „trzy po trzy“.

Dobczyc.

Z nowych doświadczeń.

Niszczenie bakteryi uwalniających azot z nawozu stajennego za pomocą siarkanu żelazawego. W rolniczej stacyi doświadczalnej, przy uniwersytecie w Jenie przeprowadził Dr. Müller badania nad niszczącemi własnościami proszku, złożonego przeważnie z siarkanu żelazawego, zalecanego przez firmy Meyer i Riemann w Hanowerze do konserwowania nawozu.

Naprzód zbadał on działanie tego preparatu na czyste kultury kilku gatunków bakteryi denitryfikujących, pochodzących z nawozu końskiego i z rozmaitych gleb i otrzymał wyniki pomyślne, gdyż już mały dodatek do alkalicznej pożywki, w której hodowano bakterye wystarczał do ich zabicia. W pożywce neutralnej potrzeba było jeszcze mniejszych ilości.

Tak korzystny rezultat z czystemi kulturami zachęcił Müllera do prób z nawozem stajennym, w celu stwierdzenia, czy nie uda się za pomocą tego środka zniszczyć bakterye denitryfikujące, znajdujące się w oborniku, bez uszczerbku dla samego nawozu, oraz oznaczenia, jakich ilości tego preparatu trzeba użyć, aby osiągnąć zamierzony skutek.

Z doświadczeń wykonanych w tym kierunku okazało się, że wystarczy 5 gr. preparatu na 100 gr. nawozu, aby zabić bakterye denitryfikujące, bez szkody jednak dla innych mikroorganizmów rozwijających się w nawozie. Ponieważ jednak nie można dokładnie wymięszać należycie tego preparatu z wielkimi ilościami nawozu, a powierzchowne posypanie nie odniosło skutku, przeto wykonano próby z zastosowaniem preparatu w postaci rozpuszczonej. Próby te wydały dobre wyniki; mianowicie udało się za pomocą 40 gr. 5% roztworu t. j. 2 gr. preparatu zdezynfekcyonować całkowicie 100 gr. nawozu.

Powyższe doświadczenia wykazały, że preparat ten należy do środków silnie dezynfekcyjnych i że w odpowiedni sposób użyty, to jest w stanie rozpuszczonym jako roztwór 5%, niszczy bakterye denitryfikujące, a przez to samo zapobiega skutecznie stratom azotu z nawozu, wywoływanym przez te bakterye.

Preparat przedstawia się jako bardzo miałki proszek o zabarwieniu brudno białem, prawie bez zapachu, silnie kwaśny i silnie hygroskopijny, składa się przeważnie z siarkanu żelazawego, wolnego kwasu siarkowego, siarkanu żelazowego i z małych ilości pozostałości w wodzie nierozpuszczalnych. *A. K.*

Czy użycie preparatu tego w praktyce będzie możliwem to zależeć będzie głównie od jego ceny. Na podstawie prób powyżej opisanych wypadałoby użyć na 1 *q* nawozu 2 kg. preparatu czyli na sztukę bydła rocznie około 250-300 kg. co przy dzisiejszej cenie siarkanu żelazawego u nas (7 zł. za 1 *q*.) wyniosłoby wydatek około 18—21 zł. rocznie na sztukę. Dalsze próby w praktyce powinny wykazać najlepszy sposób zastosowania tego środka. *Przyp. Red.*

Nowe rady postępowania z obornikiem*). G. Neuhauss z Selchow poleca jako najlepszy środek celem uniknięcia znacznych strat azotu wywożenie obornika w pole w stanie jak najświeższym, rozrzucenie go i pozostawienie, w stanie nieprzeoranym, przez czas o ile możności najdłuższy. Umotywowanie jednak rad przez Neuhaussa jest, jak słusznie zauważa Stutzer błędne. Postępowanie z obornikiem według wskazówek Neuhaussa może według Stutzera rzeczywiście osiągnąć zamierzony cel jednak tylko wtedy, kiedy obornik w stanie rozrzuconym zostanie wyługowany ze związków łatwo rozpuszczalnych, które właśnie mogą ulegać procesowi nitryfikacyi, przez opady atmosferyczne (deszcz, śnieg lub silną rosę) w głąb roli i tu dopiero odbywać się będzie nitryfikacya. Tymczasem nim obornik zostanie przyorany ulegną rozkładowi te organiczne związki, które są potrzebne do życia dla bakteryi denitryfikujących, (t. j. powodujących ulotniania się azotu,) a które pozostały w części obornika niewyługowanej. W chwili przyorywania obornik nie będzie zatem zawierał żadnych takich połączeń, któreby umożliwiały denitryfikacyę azotanów w ziemi, które się utworzyły z rozpuszczalnych związków, z niego wypłukanych. Inaczej jednak będzie, jeżeli czas podczas którego obornik leżał w polu nieprzyorany, będzie suchy, bez opadów, Wtedy należy się obawiać znacznych strat azotu wskutek ulatniania się amoniaku, tworzącego się z łatwo rozkładalnych związków organicznych obornika. Połączenia zaś organiczne, sprzyjające procesowi denitryfikacyi, jako trudniej rozkładalne, dostaną się jako takie po przyoraniu obornika do ziemi i tu będą pomadować rozkład azotanów, któremu jeszcze przed przyoraniem nie uległy. Dlatego Stutzer radzi tym, którzyby chcieli stosować się do rad Neuhaussa, aby w porze bezdżystej silnie polewali wodą obornik rozrzucony za pomocą beczki z rozdzielaczem, używanej do gnojówki.

Wogóle jednak przypuszcza Stutzer, że obornik przechowywany na gnojowisku w stanie dobrze udeptanym, żeby powietrze nie miało do jego wnętrza przystępu, będzie równie dobrze działał, jak obornik, który traktować się będzie w sposób, polecony przez Neuhaussa. W tamtym bowiem straty azocie będą bardzo małe, a również skoro przyorze się go w stanie dostatecznie przegniłym, nie będzie on powodował denitryfikacyi azotanów. Na gnojowni bowiem nitryfikacya w oborniku, udeptanym należycie się nie odbywa, a więc i denitryfikacya zachodzić nie może. Przez dłuższe zaś leżenie związki sprzyjające denitryfikacyi ulegną zniszczeniu. (D. landw. Presse 1899 nr. 21).

K. H.

Podłogi w stajniach i oborach,

(*odpowiedź na pytanie 16. nadesłane przez p. J. P. z Win.*)

W stajniach końskich podłoga powinna być elastyczną nie twardą — dlatego pomimo wielu zalet posadzki asfaltowe, betonowe, oraz bruk kamienny i z klinkerów, są nieodpowiednie; natomiast drzewo zawsze jeszcze prym tutaj trzyma. Wybór materyału należy naturalnie w znacznej mierze od kosztów, i często jest to czynnik decydujący dlatego trudno o receptę uniwersalną. Najracyonalniej budować stanowiska w ten sposób, aby dylowanie drewniane kłaść na pokładzie z betonu z odpowiednim spadkiem do ścieku.

Na beton nieprzepuszczający gnojówki daje się legary cienkie i na to dopiero dylowanie. Najlepszym materyałem są foszty 8 cm. grube, sosnowe, o gęstych o ile możności słojach. Układać je trzeba tak okok siebie i przymocowywać do wzdłuż idących listew, aby pozostawały szpary do 2 cm. któremi gnojówka może spływać na betonowy spód i zbierać się w krytym lub otwartym ścieku.

Przy tym systemie, stanowiska mogą być poziome lub mało co pochylone w tył, co z wielu względów jest dogodne. Beton pod spód sporządza się w następujący sposób; Naprzód trzeba urównać ziemię z odpowiednim spadkiem i wybrać miejsce na ściek. — Na to daje się masę betonową na 7—10 cm. grubo, równa się i ubija babą i pozostawia do zastygnienia. Na 1 metr^{3} betonu 10 cm. grubego potrzeba 21 *l* cementu portland 0.042 m³ (42 *l*) piasku ostrego i 0.105 m³ (105 *l*) żwiru czystego rzecznego (o grubości orzechów włoskich), lub tłuczonego, jak do szutrowania dróg. Do tego około 250—300 *l* wody. Naprzód miesza się cement z piaskiem i żwirem doskonale a dopiero potem z wodą. Nakładać trzeba zaraz gdyż stygnie szybko.

Trwalszem niż dylowanie jest bruk drewniany z klocków sosnowych układanych pionowo na podkła-

*) Patrz Rolnik Nr. 10 b. r.

dce z zaprawy wapiennej ze żwirem. Taka podłoga jest tanią elastyczną i trwałą — ma tylko tę wadę, że trudniej ją czysto utrzymać, robi się ją z klocków sosnowych o gęstym słoju, 16 cm. długich równo ciętych - okrągłych lub obrabianych na kant. — Przy układaniu okrągłych należy je wyklinować łupanem drzewem; dla większej trwałości i nieprzepuszczalności klocki lub kostki macza się w rozgrzanej smole lub asfalcie — albo też używa się klocków impregnowanych siarkanem miedzi. Chodniki w stajniach mogą być brukowane kamieniem twardym — albo klockami drewnianemi wreszcie z klinkerów na cemencie, lub z betonu.

W oborach dla bydła uznano ogólnie za dobre podłogi z betonu z warstwą cementową z wierzchu, lub z klinkerów (cegieł mocno wypalonych) układanych na kant i spojonych cementem.

Betonowe podłogi robi się tak: na ubitą glinę lub ziemię daje się warstwę betonu w ten sposób przyrządzoną jak wyżej podano - na 10 cm. grubo — a na wierzch daje się warstwę z 1 cz. cementu i 2½ cz. piasku czystego ostrego, na 2 *cm.* grubą gładko z wierzchu równając (na 1 m² tej powłoki potrzeba 6¼ *l* cementu i 16 l. piasku do czego około 60 l. wody).

Posadzka z klinkerów lub cegieł zwykłych dobrze wypalonych, układanych na kant, jest kosztowniejszą, gdyż wymaga podkładu równego z zaprawy wapna hydraulicznego ze żwirem, i wprawnego murarza podczas gdy beton dobrze przez zwykłych robotników zręcznych może być zrobiony.

Przy obfitem ścieleniu lub gdy bydło na nawozie stoi można użyć cegieł zwykłych, w przeciwnym razie klinkerów. — Zwykłe cegły stają się nieprzypuszczalnemi jeżeli się je 2—3 razy pociągnie z wierzchu rzadko z wodą rozrobionym cementem i dozwoli tak wyschnąć. Cegły łączy się zaprawą cementową z 1 cz. cementu i 3 cz. piasku ostrego. Na 1 m² takiej podłogi potrzeba 42 sztuk cegieł 16 *l* cementu i 50 *l* piasku. Podkład zaś z wapna ze żwirem robi się 7 cm. gruby (na 1 m² tej warstwy trzeba 20 l. wapna hydraulicznego tyleż piasku ostrego i 45 l. żwiru, do czego dodaje się około 160 *l* wody.)

Pochyłość stanowisk, dla krów, nie powinna przenosić 8—10 cm. spadku w całości, od żłobu ku ściekowi. Chodniki mogą być robione z tego samego materyału co stanowiska albo brukowane twardym kamieniem wprost na ubitej glinie. *inż. M.*

DROBNE WIADOMOŚCI.

Sposób na zachwaszczone ogrody podany przed trzystu laty przez Hauera. „Gdy się bardzo zachwaszczą ogrody, że y plewieniem ustawnym rady dać nie może, przez co y Jarzyny nie tak jako trzeba fruktyfikują, tedy tatarką albo konopiami zasiać, tym gęsty chwast wyplenić może sposobem".

Niszczenie mchu na łąkach i trawnikach ogrodowych. (Zarazem odpowiedź 2 na pytanie 4). Prof. C Fruwirth zaleca wcelu wyniszczenia zupełnego mchu na łąkach i trawnikach bez szkody reszty roślinności, użycie siarkanu żelazawego (witryolu zielonego). Używa w tym celu rozczynu 5 procentowego w wodzie rzecznej lub deszczowej którym należy skropić darń za pomocą sikawek z rozpylaczami, ręcznych lub na większych przestrzeniach konnych (patrz artykuł w Rolniku Nr. 25 z r. 1898). Polewać należy obficie, tak aby zużyć po 300 *kg.* siarkanu żelazowego na *ha*, raz w jesieni a raz na wiosnę. Gdy nie chodzi o istniejącą trawę ale ma się potem zupełnie łąki odnawiać to można skrapiać częściej i silniejszym roztworem. Cena siarkanu żelazowego u nas około 7 zł. za 100 *kg.* wynosi.

Z literatury rolniczej.

Encyklopedyi rolniczej wydanej w Warszawie staraniem Muzeum dla przemysłu rolnictwa zeszyt ośmdziesiąty zawiera.

Pasza, produkty czyli środki pastewne, przez Prof. Stan. Dawida (dokończenie). Peluszka, przez Dr. A Sempołowskiego. Perliczka, przez Izabellę Ryx. Piasek, przez Dr. W. J. Karpińskiego. Piaskowiec. Pieczarki. Pies, przez St. Rewieńskiego. Pietruszka. przez K Jakimionka. Pigwa. Piorunochrony, przez J. Lewińskiego i J. Jeziorańskiego. Piwowarstwo i słodownictwo, przez Boczkowskiego.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 20. Grunta nasze cierpią wielki brak wapna mimo, że są wapienne skały w pobliżu ze zwietrzałemi pokładami, czy można używać tego miału zamiast wapna gryzącego? Jakie ilości tego miału czyli morglu czystego, mogą zastąpić wapnienie palonym wapnem?

Pytanie 21. Czy miał zwietrzałych skał gipsowych ma podobne własności jak miał wapienny?

Hohendorf.

Pytanie 22. Gdzie dostać można w kraju prasę do wygniatania woskowych ciasnych plastrów dla pszczół aby uniknąć trutowej woszczyny. *S. Rusak.*

Odpowiedź. Krajowej firmy nie znamy — na szląsku austryackim jest I. szląski zakład pszczelarski Fr. Simmicha w Jauernig; radzimy zwrócić się także do p. Władysława Kulischa nauczyciela w Tarnawcach p. Krasiczyn.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 13. kwietnia. Pszenica 8·80—9·—, na termin —·—, żyto 6·75—7·—, na termin —·—, owies obroczny 6·25—6·50, jęczmień pastewny 5·50—6·— browarniany 6·50—7·50, rzepak 10·50—11·—, groch pastewny 5·70—6·, do gotowania 6·50—8·—, wyka 5·——5·50, bobik 5·——5·50, hreczka 7·50—8·50, kukurudza nowa —·— —. stara, 5·20—5·35; chmiel za 56 kg., —·——·—, koniczyna czerwona 45·—55·— biała 30·——50·—, szwedzka 50·—55·—, tymotka 17·——21·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 15·——15·25, na termin 16·——·—16·25.

Usposobienie zniżkowe trwa dalej, zbyt tylko po zredukowanych cenach możliwy.

Bank rolniczy we Lwowie.

Płacono 100 *kg.* loco	Przemyśl 7. kwietn.	Tarnopol 7. kwietn.	Stanisławów 8. kwietn.	Czerniowce 10. kwiet.
Pszenica	8·75—9·50	9·30—9·50	9·75	8·80—9·—
Żyto	7·——7·50	7·——7·30	7·70	7·30—7·40
Jęczmień browarny	5·50—6·—	6·——6·25	6·50	6·——6·50
„ na krupy	—·—	6·70—6·75	—·—	—·—
Owies	6·——7·—	5·80—6·10	6·50·—	5·70—5·90
Kukurudza	5·——6·—	5·——5·30	5·25·—	4·75—·—
Hreczka	7·——8·—	6·——7·10	7·—·—	—·—
Groch	6·——9·—	6·——9·—	6·—	6·25—6·50
Fasola	6·——9·—	7·——7·50	7——5·75	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	5·——5·50	—·—	5·50·—	7·——7·25
Koniczyna czerwona	—·—	30·—46—	40·—	40—44
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—

Wiedeń, 13. kwietnia. (*Giełda zbożowa*) Pszenica na wiosnę —·— do 9·13, żyto na wiosnę —·— do 7·76, owies na wiosnę —·— do 6·02, kukurydza na maj czerwiec do 4·61. Niespodziewana zwyżka wskutek doniesień z N. Yorku.

Spirytus za 1 hl. 100% *Lwów* 13. kwietnia paritas *Tarnopol* 15·——15·25 na termina 16·— do 16.25. *Wiedeń* 16·50—16·70 zł. *Czerniowce* 10. kwietnia. Spirytus gotowy 15·85—16·—; na termina —·—

Bydło i świnie.

Lwów. 12. kwietn. Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 25—30 zł. za krowy „ „ „ 35—500 „
„ „ 21—25 „ „ buhaje „ „ „ 400—600 „
„ „ 22—28. Ceny mięsa w rzeźni, tylne od 40—48, przednie 47—57 za kilo. Widoki dobre.

Wiedeń, 11. kwietn. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8.762 sztuk świń, między temi 2.752 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od 42 — 43, za galicyjskie młode świnie od 40 do 47 ct. za kg. żywej wagi.

Wiedeń, 10. kwietn. Spęd 4084 sztuk, z tych 892 sztu galicyjskich. Płacono za galicyjskie prima 33—36 złr., towar średni 29—32 złr. krowy 21—26 złr., buhaje 26—71 złr.

Pomimo tak wieikiego spędu osiągnięto te same ceny co w tamtym tygodoiu.

Praga, 10. kwietn. Spęd z Galicyi 659, sztuk. Płacono za woły, towar średni 29—33 złr., prima —·— złr. Krowy od 25—29 złr. Buhaje 31—35 złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ dobry.

Berno morawskie, 10. kwietn. Spęd 120 sztuk; płacono za woły średnie 32—34 sekunda 31—33, złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ bardzo dobry.

Ołomuniec, 21. marca. Spęd 85 sztuk, płacono prima po $32\frac{1}{2}$, średnie 28—30 zł.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Do dzisiejszego numeru dołączony jest prospekt fabryki maszyn firmy D. Wachtel we Wrocławiu na który zwracamy uwagę.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

OGŁOSZENIA.

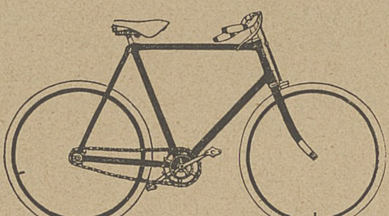
Firma WIKTOR BERGER

Lwów, ul. Akademicka 8.

zasyła na żądanie bezpłatnie

Cenniki illustrowane:

I. Oddziału na ROWERY „Waffenrad“ fabryk państwowych w Steyr.
„Royal Progress“ po zł. 120.— i zł. 160.— jak również wszelkie przybory i ubrania cyklowe. Własny mechaniczny warstat reperacyjny.





II. Oddziału na Aparaty i wszelkie przybory do **FOTOGRAFII**

Ceny fabryczne. — Ostatnie nowości na składzie.

III. Oddziału na GRAFOFONY (fonografy Edisona), które w naturalnem brzyjmują i oddają głos ludzki i wszelką muzykę, i dają możność słyszenia u siebie w domu w każdej porze spiew najsłynniejszych spiewaczek, muzykę orkiestrową w artystycznem wykonaniu, a nawet po latach głos osób, który się w aparacie przechował.



IV. Oddziału na amerykańskie MASZYNY DO PISANIA „Progress“ — Jedyny system bez zarzutu.

Tadeusz Kuschée

Lwów, Akademicka l. 3.

Wyłączne zastępstwo fabryk kół (rowerów) **Dürkoppa** we Wiedniu, **Humbera** w Anglii.

Wszelkie przybory dla kolarzy.

Lawn-Tennis, Croquet, Football.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki na żądanie.

1—3

Rok założenia 1830.  **We Lwowie od roku 1870.**

Fabryka powozów LICKENDORFA

Lwów, ulica Żulińskiego l. 4.

ma na składzie i wykonywa na żądanie wszelkie gatunki powozów i wózków, trwale i elegancko po najtańszych cenach.
Reparacya i kompletne odnowienia powozów przyjmuje się.
Odznaczenie z wystawy w Wiedniu i dwa złote medale z wystawy krajowej i t. d.
Cenniki ilustrowane na żądanie franco.

3—10

Na sezon letni

do odświeżania i konserwowania

letnich bucików:

Krem żółty, pomarańczowy i brunatny,
Krem biały i czarny do likierów.
Mydełka do czyszczenia wszelkich żółtych skór,
Glazurę żółtą, pomarańczową i brunatną.
Lakiery do skór Cheoreau,
Lakier Gärtnera na obuwie,
Apreturę na obuwie,
Waselinę do konserwowania skór,
jakoteż oryginalne angielskie **Lakiery i kremy** na skórę polecają

Friedrich i Beacock

Lwów ul. Hetmańska l. 4.
obok cukierni Wgo Grossa.

Dla towarzystw rolniczych i Stowarzyszeń Raiffeisena najlepiej polecone i absolutnie ogniotrwałe

KASY

z dawna renomowanej

Fabryki Kas „M. Adlersflügel“ w Wiedniu I. Franz Josephs-Quai 13.

Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich na całą Austryę. 44—52

Pisarz ekonomiczny.

Były ukończony uczeń krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach, z postępem bardzo dobrym, kawaler w wieku 39 lat, z chlubnemi świadectwami, mo ący się odwołać na rekomendacye wszystkich swoich dotychczasowych chlebodawców, poszukuje miejsca najchętniej w racyonalnem gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Pisarz ekonomiczny, w Harbuzowie, poczta Olejów.

Zarząd dóbr Lipica górna, stacya i poczta Lipica dolna, ma na sprzedaż nasiona tymotki bez kanianki po 19 złr., koniczyne czerwoną bez kanianki po 52 złr. za 100 kilo loco dworzec. Wedle cen targowych wykę, hreczkę, owies i ziemniaki.

Kuckę karą 115 cm. wysoką, bardzo kształtną, spokojną i ujeżdżoną, 4-letnią. 1—1

Zarząd dóbr **Torskie** ma na sprzedaż kartofle „Tausztyner“, zawierające 23·5% skrobi, loco stacja kolejowa Turskie, cena 130 złr. w. a. za jeden wagon, t. j. 100 cntr. 2—3

Koniczyna czerwona, nasienna wolna od kanianki (prima) po 46 złr. za 100 kilo (5 kilo 2 złr. 50 ct.) z workiem, loco stacya i poczta **Lipica dolna** sprzedaje Zarząd Wojtkowej. 1—2

Zarząd dóbr **Rakowa** poczta Bołszowce sprzedaje kartofle „Taczała“ wczesne i „Atheny“ późne, bardzo plenne i wytrwałe po 1 złr. 50 ct. za 100 kilo, loco stacya Skomorochy stare. 2—2



Łańcuchy taśmowe patentowane
dla cieląt po 1 złr.
dla krów i wołów po 1 złr. 30 ct.
dla buhai po 2 złr. 50 ct.

Naczynia hermetyczne patentowane dla transportowania mleka (firmy Kleiner i Fleischmann)

pojemności litr.	1	$1\frac{1}{2}$	2	3
sztuka złr.	1·70	1·85	2·—	2·40
pojemności litr.	4	5	8	10
sztuka złr.	2·70	3·—	4·—	4·75
pojemności litr.	15	20	25	30
sztuka złr.	5·75	6·25	7·—	8·—

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń (kolce na 6 %m)
po złr. 4·— za 100 metrów wraz z klubkami do umocowania, poleca

PIOTR CHRZĄSTOWSKI
handel żelazny,
we Lwowie, plac Kapitulny 1, naprzeciw katedry.
1—26

Zarząd dóbr **Kniaże**, stacya kolei i poczta w miejscu ma na sprzedaż następujące gatunki ziemniaków: „Cudowne“, „Renaty“, „Niebieskie olbrzymie“, „Imperatory“ i „Andersony“ wszystkie za 100 klgr. netto po 1 złr. 50 ct.
1—1

Kilkanaście korcy łubinu żółtego i niebieskiego ma Komitet gal. Tow. gospodarskiego do rozdania z obowiązkiem zwrotu takiej samej ilości nasienia po dokonaniu zbioru. Reflektanci raczą się zgłosić do biura Komitetu, Lwów, ul. Słowackiego l. 8.

PIERWSZY GALICYJSKI
DOM DLA ZIEMIAN
WE LWOWIE
poleca
NASIONA
badane przez
Krajową Stacyę Botaniczno-Rolniczą w Dublanach.
Prosimy zażądać
cennika zbóż jarych, cennika koniczów, traw, buraków, kukurudz i t. d., cennika warzyw i kwiatów.
Wysyłka bezzwłoczna.

TRAWA MIODOWA
(*Holcus lanatus*).
własnego zbioru z Obszaru dworsk. **Borówna**, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **3 złr. w. a.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się dwa korce bezpłatnie; na wagę **100 kilo 20 złr.** Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz** w **Bochni**.

Na wiosnę
niezbędny podręcznik dla każdego rolnika.

Wydawnictwo subwencyonowane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa.

Dr. Weinzierla: O zestawianiu i uprawie mieszanek traw
(z tablicą wysiewów)
tłómaczył B. Pobóg Gurski.

Książka ta, której pochlebną ocenę umieścił „Rolnik“ w nrze 48 z r. 1898, daje rolnikowi bardzo cenne wskazówki dotyczące podsiewania łąk, zakładania łąk sztucznych, siania mieszanek koniczowych i t. p.

Cena księgarska 50 ct.

Członkowie Towarzystwa gospodarskiego mogą otrzymać książkę tę przez Redakcyę „Rolnika po zniżonej cenie 40 ct.

Zarząd dóbr Bełzec
poczta, telegraf, stacja kolejowa w miejscu, **ma na sprzedaż do siewu wiosennego:**
Owies Meteor 9 złr.
Owies Columbus 9 złr.
Owies Luneburski 9 złr.
Jęczmień Hanna 9 złr.
Groch Victoria 10 złr.
Wraz z workiem z dostawą do stacji kolejowej.
2—3

Hulcze stacya kolei Bełz, loco z obory pół krwi zarodowej rasy Simmenthalskiej są na sprzedaż **buhajki** pół krwi roczne i młodsze po 40 ct. za kilo żywej wagi. Bliższa wiadomość u zarządu dóbr. (6—8.)



Do tępienia pszonaku
(Gorczycy polnej)

Aparaty przewoźne do skrapiania wielkich przestrzeni, także przenośne na plecach ROZPYLACZE dla mniejszych posiadłości, rozmaitych systemów i konstrukcyi, dostarcza po cenach fabrycznych

Ig. Heller,
WIEN II/2 Praterstrasse 49.

Szczegółowe cenniki na żądanie gratis i franco.
6—20

Na siew wiosenny

Duży groch Victoria	10	złr.	50 ct.
Pszenica jara Bursztynka	10	„	50 „
Pszenica jara biała	10	„	50 „
Jęczmień Hanna-Pedigrée	9	„	— „
Owies Kanarek Duppawski	9	„	— „
Owies Probstajski	9	„	— „

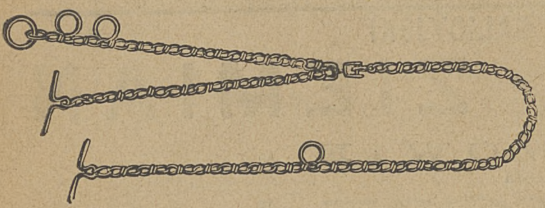
Licząc za każde 100 kg. netto wagi wraz z workiem.

Zarząd dóbr
Kamionka-Lipnik
poczta i stacya kolejowa w miejscu.
6—8

Ziemniaki jadalne „Gracja i Zawisza“ które w roku zeszłym przewyższyły tak plennością jak i skrobią wszystkie odmiany Richterowskie wiele Paulsenowskich, ma do sprzedania Zarząd dóbr Dra Mikołaja Hr. Reya w Przyborowie, stacya pocztowa i telegraficzna i kolejowa Czarna — po 2 złr. w pełnym wagonie, zaś po 2 złr. 25 ct. przy mniejszej ilości bez worka, loco stacya Czarna. 1—3

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania



Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. **Mocniejsze, lżejsze i tańsze** niż jakiekolwiek inne łańcuchy.

Świadectwa i cenniki gratis.

Towarzystwo akcyjne **„STAHLWERKE WEISSENFELS“** przedtem **Goppinger i Sp., Weissenfels** w Krainie górnej.

Można dostać w każdym większym handlu żelaznym.

Ogólny związek

dla hodowców i handlarzy bydła

stow. zarej. z ogran. poręką

we Lwowie, ulica Kopernika L. 7.

Udziela zaliczki członkom na zastaw bydła.

Zajmuje się komisowem zakupnem i sprzedażą bydła.

2—26



Automatyczne łapki

na szczury . . . 2 zł.
na myszy . . . . 1 zł. 20 ct.

chwytają bez nadzorowania do 40 sztuk w ciągu nocy. Nie pozostawiają żadnego odoru i zastawiają się automatycznie. —

Łapki na szwaby „Eclipse“

łapią tysiące szwabów i pluskw podczas jednej nocy. Cena 1 zł. 20 ct. za sztukę. Wszędzie najlepsze skutki. Rozsyłka za pobraniem pocztowem.

M. FEITH, Wiedeń II., Taborstrasse 11/b.

Obora zarodowa Holenderska w Czudcu ma na sprzedaż **Buhaje Holendry** szczepione tuberkuliną, zdrowe i piękne oraz Buhaje rasy Polskiej, czerwone.

Zarząd dóbr Czudec. 5—6

Dla chorych na płuca, gardło, krtań i astmatycznych!

Kto choć wyleczyć się z choroby płucnej albo krtani, chociażby najuporczywszych, również kaszlu z astmy, chociażby zadawnionej i pozornie wydającej się nieuleczalnej, ten niech pije Herbatę A. Wolfskiego dla chronicznie chorych na płuca i gardło.

Tysiączne podziękowania dają rękojmią wielkiej siły uzdrawiającej tej herbaty. Paczka wystarczająca na dwa dni kosztuje 75 ct. Broszura gratis. Tylko prawdziwą poleca

A. Wolffsky w Berlinie 37.
Weissenburgstr. 79.

Zarząd dóbr Worochta poczta i stacya Bełz ma do sprzedania 9-letniego ogiera bez skazy, 15 miary, doskonały reproduktor, po klaczy arabskiej i ogierze Ardenie pełnej krwi (urodzony w Mycowie), cena 350 złr. 3—6

Szkółki handlowe

Jul. br. Brunickiego

w Podhorcach p. Stryj

polecają na sezon wiosenny:

drzewka, krzewy owocowe, krzewy ozdobne, róże pienne i krzaczaste, oraz **dahlie (georginie), w odmianach prawdziwych, a po cenach przystępnych,** również **narzędzia ogrodnicze, sadownicze w najlepszym gatunku.**

OWSY i KARTOFLE NASIENNE.

Cenniki gratis i franco na żądanie.

Do **wydzierżawienia** z wiosną 1899 r. Folwark o obszarze 570 mg. roli, 50 mg. łąk, 71 mg. pastwisk, gorzelnia 800 hek. kontyngientu pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia do Redakcyi „Rolnika“.

Herbatę familijną wyśmienitą

pół kilogr. 1·60, 1·80, 2·— złr. i wyżej

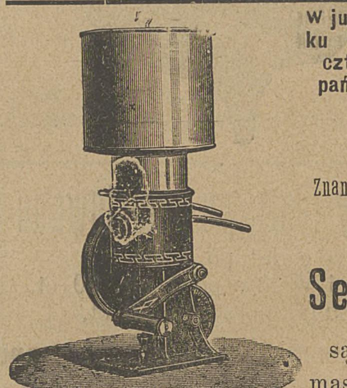
poleca specyalny skład herbat

ADOLF SINGER,

Lwów, ul. Sykstuska l. 1.

Wysełki od 2 klgr. franco poczta.

1—10



W jubileuszonym roku 1898 w Austryi cztery najwyższe państwowe odznaczenia.

Znane na całym świecie

Alfa Separatory

są najlepszemi maszynami do **oddzielania śmietanki** niezrównane co do **dokładności i szybkości oddzielania** we wszystkich wielkościach (70 do 1800 litrów w godzinie) zawsze gotowe na składzie.

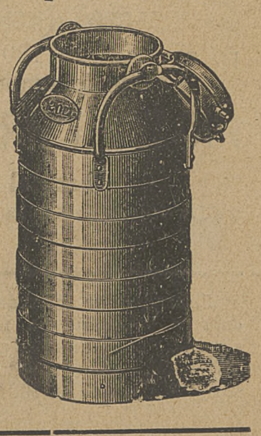
Przeszło **150.000** sztuk na całym świecie.

Najtańszy sposób najlepszego zużytkowania mleka.

Kompletne urządzenia mleczarń.

Naczynia do transportu mleka

ze stalowej blachy, z nowem zamknięciem.



Fachowe objaśnienia i rady.

Alfa Separator

Wiedeń I., Schwarzenbergstrasse Nr. 3.

Budapeszt, Erzsebet-Körut 45.

NAKŁADEM

K. S. JAKUBOWSKIEGO WE LWOWIE

wychodzi

BIBLIOTEKA ROLNICZA.

Zadaniem Wydawnictwa jest objąć całość wiedzy rolniczej i dać rolnikom i leśnikom potrzebne wiadomości w rozmaitych gałęziach zawodu w ten sposób, aby wiedza była traktowaną dostępnie i jasno, w jednotomowych podręcznikach, tworzących każdy dla siebie całość. Dotąd wydane podręczniki pisane przez znakomitych specyalistów odznaczają się wysoką wartością fachową, a nader przystępna ich cena powinna wpłynąć na jaknajwiększe ich rozszerzenie wśród ziemian.

Do tej pory wyszły z druku:

I. *Fr. Gawrońskiego*: **„Podręcznik uprawy buraków cukrowych“**, praca uwieńczona jednogłośnie pierwszą nagrodą na konkursie Towarzystwa gospodarskiego w W. Księstwie Poznańskiem.

Każdy plantator buraków cukrowych powinien dziełko to przeczytać; mnóstwo wskazówek fachowych.

II. *Grusa*: **„Uprawa i pielęgnowanie lasu“**, rady dla rolników i leśników.

Książka ta spotkała się z bardzo pochlebną oceną fachowych leśników i dla każdego posiadacza choćby nie wielkiego kawałka lasu bardzo pożyteczna.

Do nabycia w każdej księgarni.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.